

GŁOS ZIEMI GRODZIENSKIEJ

GAZETA REGIONALNA
Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok I

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 55

Słowo i czyn

4 września 1931 r.

Słowo, jako hasło, jako pewien program, jako czynnik pobudzający w życiu społeczeństwa traci, a nawet straciło już całą swą siłę potencjalną. Wojna światowa zadła mu druzgocącą klęskę. Również i okres powojenny, brzemiennej konfliktami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi, pełni jedynie zdecydowany czyn. Nie znaczy to jaszcze, by dzisiaj ualkano słowa w znaczeniu medjatorskiem czy też agitacyjnym. W cieniu jego legnie się zawsze jednak czyn. Natomiast słowo, jako codzienna strawa polityczna mas ludzkich, wychodzi z obłędu powszechnego.

Pojęcie demokracji w czystym swem znaczeniu związane jest z poczuciem zbiorowym, i właśnie to stanowi jej wartość. Teoretycznie biorąc, — nic dzieć się nie może w państwie demokratycznym bez arobaty większej części społeczeństwa: każdy czyn jest badany i kwalifikowany, każda inicjatywa wymaga sankcji prawnej bądź w chwili powstawania, bądź też w ocenie jej skutków. Wola jednostki zyskuje swą wartość dopiero wówczas, gdy za zgodą ogólną stanie się wolą społeczeństwa, i to jest zkołej słabością demokracji. Ciało zbiorowe nie może być źródłem świadomej i odpowiedzialnej decyzji, a stąd i źródłem szybkiego i skutecznego czynu.

Dzisiejsze dorosłe pokolenie, które niosło na sobie ciężar wojny, a teraz okiem doświadczonym ogląda „blaski i niedze zwycięstwa”, najlepiej może ocenić znaczenie i wartość tych dwu czynników w demokratycznym ich ujęciu.

Sięgnijmy myślą w czasy przedwojenne. Rewolucja zbankrutowała. Protest nie objął całego społeczeństwa. Czyn upadł, — zatriumfowało słowo. Dać było materiału, aby wysnuć mądre usprawiedliwienie ku osądzeniu śmiatego odruch. Z drugiej strony — przegrana stwarzała dogodnie pole do padania rewizji całej akcji, do porażenia się w odmęty gadaniny, w sferę jedynie wówczas dostępną ogólnej słabości.

Jakże wygodnie było drześć z ciuchkiem „velo” na ustach, jakże racjonalnym politycznie wydawał się program ugody! We wszystkich trzech zaborach, na tie parlamentarne wymiany słów w sprawie „polskiej racji stanu” — jakże na pozór skromnie wyglądała ponowna próba czynu Piłsudskiego, organizującego związki strzeleckie? Wypoczynek po burzliwych dniach był tak miły, a słowa tak dobrze zastępowały konieczność działania, że uśmiech pełnowania, a nawet wyrażone oburzenie ze strony większości społeczeństwa towarzyszyły temu nowemu zjawisku. Wspominając dalej, zostawmy jeszcze raz wyraźny już czyn legionowy, powstały z iniejszawy i intuicji „Wielkiej Jednostki” — z potęgą bajamuctwa i ogłupienia słownego, które maciło i usypiało głowę społeczeństwa w okresie ponownia t. zw. „orientacji”.

Rezultatem pierwszego, a zrodzonego z obrzydzenia do niewolniczego bezwładu i z odwagi do brania pełnej odpowiedzialności za czyn było to, że dzisiaj wartości z niego powstałe stanowią moralny kapitał zakładowy państwowości naszej, że trwa on nadal w szerszej tylko skali. Rezultatem drugiego zjawiska, powstałego z ducha niemiecy zbiorowej, był i jest tenże bezwład orientacyjny, nadużywający słowa dla obrony swych „hasel” i „programów”.

Lata 1922-1926 w Polsce — to rzady rzakomego „demokratycznego” przedstawicielstwa narodowego”, rzady kłamliwego słowa. Lata od 1926 r. to rzady demokratycznej jednostki, która może i umie nienawyko wykrzesać z siebie wolę czynu, lecz t zmusić do niego społeczeństwo.

Czy należy pomnażać jeszcze przykłady dla poparcia twierdzenia, że jednostki tworzą nakazy działania dla społeczeństwa które przyjmuje je tem chętniej, im więcej bankrutował system t. zw. „czystego” demokratycznego działania, nie umiającego zdobyć się na jednolity akt woli zbiorowej, wcielanej w czyn?

Sugestyną swą siłę, siłę o trwałej wartości zachowa słowo jedynie w ustach takiej jednostki, która przed demokratycznym społeczeństwem potrafiła wylegitymować się spełnionym czynem, gruntyjącym w świadomości społecznej pewność że tylko tą drogą zdoła zachować swą aktywność i zdobyć wartość.

Pogłoski o zwołaniu ciał ustawodawczych

uporczywie krążą w kołach politycznych

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 3.IX. Dowiadujemy się, iż miarodajnych rozważana była sprawa zwołania ciał ustawodawczych, w ostatnich dniach w tonie czynników

Z uroczystości pogrzebowych ś. p. Tadeusza Hołównki



Na ilustracji naszej widzimy rodzinę zmarłego oraz przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu i t. d. zgromadzonych na peronie dworca Głównego.

Porucznik Humnicki skazany na karę śmierci?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 3.9. Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu z polecenia władz wojskowych por. Humnickiego i kpt. w stanie spoczynku Rudnickiego.

Aresztowania te stanowią rewelację z tego głównie względu, iż mają one ścisły związek ze zlikwidowaną aferą szpiegowską b. majora Piotra Demkowskiego. Pewne podejrzenia i poszlaki wskazywały na współudział w zdradzieckiej rozbocie por. Humnickiego, który swego czasu pracował razem z b. mjr. D. w oddziale IV sztabu głównego i pozostawał z nim w komitywie.

Por. H. aresztowano w Łodzi, w kilka dni potem zatrzymano kpt. w stanie spoczynku Rudnickiego, jako współwinnego o szpiegostwo.

Jak już donosiliśmy wczoraj, por. Humnicki (ostatnio przydzielony do Siedlec) stanął przed wojskowym sądem dożywotnim. Oskarżonemu H. grozi wyrok śmierci. Tajna rozprawa trwała dwa dni.

Jak donosi wczorajsza prasa stołeczna, wczorajszego wieczoru Trybunał sędziowski, już po wyczerpaniu przewodu sądowego, odbył dłuższą naradę. Jako zapadła decyzja — niewiadomo, pozostaje to bowiem narazie tajemnicą.

W związku właśnie z tem (do obecnej chwili nie mamy urzędowego potwierdzenia) porucznik D. O. K. Brześć, Humnicki, oskarżony o zdradę główną, został wyrokiem wojskowego sądu do-

rażnego w Brześciu skazany na śmierć przez rozstrzelanie.

W dwie godziny po ogłoszeniu wyrok polega wykonaniu.

zwołania, oraz ewentualnego porządku obrad.

W kołach politycznych krążą na ten temat dwie wersje: jedna, iż sesja nadzwyczajna zwołana zostanie z końcem września po posiedzeniu Ligi Narodów, oraz druga, iż zostanie przyspieszona sesja zwyczajna.

Termin konstytucyjnego zwołania sesji zwyczajnej budżetowej przewidziany jest na 31 października.

Według innych informacji, pod uwagę należy raczej brać drugą wersję, t. j. o przyspieszeniu sesji zwyczajnej, która byłaby w tym wypadku zwołana nie na 31 października, lecz w pierwszych dniach tego miesiąca, to jest między 1 a 10 października.

Natomiast możliwość sesji nadzwyczajnej, brana pod uwagę przez czytelniki decydujące w swoim czasie, obecnie wydaje się, iż została zaniechana, a to z tych względów, że termin jej zbliżył się niemal z terminem sesji zwyczajnej i zachodziłaby różnica między jedną a drugą sesją zaledwie kilkunastu dni.

Termin zwołania Sejmu i Senatu zostanie ostatecznie zadecydowany około 15 b. m.

Jeżeli chodzi o porządek obrad sesji sejmowej, to przed rozpoczęciem prac nad budżetem przedewszystkiem wchodziłyby w grę projekty ustaw związanych z obecną sytuacją gospodarczą i koniecznością przedstawienia się skutkom bezrobocia.

Zasadnicze podstawy porozumienia Watykanu z Kwirynalem

RZYM, 3.9. Urzędowo podają warunki, na jakich doszło do porozumienia między Watykanem a Kwirynalem.

Podstawą porozumienia są warunki, na jakich stowarzyszenie „Azione Cattolica” może się rozwijać. Przedewszystkiem więc ustalono, że kierownikiem akcji katolickiej w każdej diecezji ma być odnośnie biskup diecezjalny. Działalność stowarzyszenia może dotyczyć jedynie kwestji religijnej z wszelkimi wyłączeniem

politycznych. Wszelkie stowarzyszenia, które zostaną przez rząd uznane za wrogie w swej działalności dla państwa włoskiego, nie mogą być przyjęte do Akcji Katolickiej.

Na warunki powyższe obie strony zgodziły się.

W ten więc sposób długotrwały spór między Watykanem a Kwirynalem został zlikwidowany ostatecznie.

Bez Rumunii pakt z Sowietami nie będzie zawarty

BUKARESZT, 3.9. Rumuńska opinja publiczna z wielkiem zainteresowaniem śledzi przebieg rokowań francusko-sowieckich i polsko-sowieckich o pakt nieagresji.

„Adeverul” przynosi wiadomość, że rząd rumuński od samego początku był

informowany przez Paryż i Warszawę o każdorazowym stałe pertraktacji o pakt nieagresji, przyczem tak rząd francuski, jak i polski, zobowiązali się wobec Rumunii nie zawierać z Rosją żadnego paktu, który nie obejmowałby również i Rumunii.

Straszny wybuch w fabryce A.E.G.

BERLIN, 3.8. W jednym z zabudowań fabrycznych A. E. G. (Powszechne T.wo Elektryczności) nastąpiła dziś wielka eksplozja. Według dotychczasowych informacji eksplozja spowodowana została przez wybuch ziornika ze zgaszczonym tlenem. Są również ofiary w ludziach.

Wybuch był tak silny, iż cały dach budynku oraz ściany są zupełnie zniszczone.

Te myśli mimowoli cisną się do głowy dziś, nad świeżą mogiłą ś. p. Tadeusza Hołównki, nad mogiłą jednostki, która za wzorem Komendanta przez całe życie umiała z siebie wykryszawać wolę czynu i zmuszać doń społeczeństwo. Ś. p. Tadeusz Hołównko padł z ręki morderców. Oplakuje go cała Polska. Ale cała Polska czuje i wie, że idea, którą ś. p. Hołównko krwawo własną przypieczałował, żyje i żyć będzie, jako wartość czynna i trwała.

czono. Część urządzeń warsztatowych wycięła w powietrze w wielkim promieniu wokół budynku i upadło na drugie zabudowania fabryczne, gdzie oprócz kilku

ciężko rannych znajduje się cały szereg mniej lub więcej rannych osób.

Skody materialne są bardzo wielkie. Obecnie trwa akcja ratunkowa.

Opróżnione miejsce w Radzie Ligi Narodów

GENEWA, 3.9. Tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów dokona prawdopodobnie wyborów zamiast na 3, na 4 miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Mianowicie Guatemala zamierza wystąpić z Rady, jakkolwiek okres jej urzędowania upływa dopiero po 2 latach. Dotychczasowy przedstawiciel Guatemali w Radzie Ligi Narodów, p. Matos, ze

względów osobistych powróci do swego kraju. Natomiast na jego miejsce nikt nie będzie powołany, gdyż tego rodzaju przedstawicielstwo w Radzie Ligi podlega za sobą duże koszty, zaś mała republika Guatemala walczy obecnie z kryzysem gospodarczym. Rezygnacja z miejsca w Radzie Ligi Narodów tego rodzaju byłaby pierwsza w dziejach Ligi.

Nuncjusz papieski u min. Jędrzejewicza

WARSZAWA, 3.9. — Dziś dn. 3 bm. rewizytował p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Jędrzejewicza J. E. Monsignor Marmaggi, Nuncjusz Papieski.

Zjazd inspektorów pracy

WARSZAWA, 3.9. — W związku z rozpoczętą przez Rząd walką ze skutkami bezrobocia odbywa się w Min. Pracy i Opieki Społecznej zjazd okręgowych inspektorów pracy oraz obwodowych z niektórych okręgów przemysłowych.

Wybory do strzeleckiej komisji olimpijskiej

LWÓW, 3.9. — W dalszym ciągu obradujący Międzynarodowy Kongres Strzelecki dokonał wyboru delegatów do komisji olimpijskiej.

W wyniku wyborów delegatami zostali: prezes Jan Carnot, sekretarz generalny Parmentier.

Z czasów akademickich ś. p. Tadeusza Hołównki



Studja uniwersyteckie odbył ś. p. Tadeusz Hołównko na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ilustracja nassa pochodząca z owych czasów z albumu art. malarza Jerzego Winarskiego, przedstawia ś. p. Tadeusza Hołównkę obok kolegi z gronie kolegów w „ogonku” obiadowym w krakowskim Domu Akademickim. Na fotografii stoją od prawej do lewej: Teofil Wojewski, obecny dyrektor gimnazjum (1), ś. p. Tadeusz Hołównko (2), Romaa Starzyński, obecny dyrektor PAT (3), Kazimierz Sawicki, obecny pułkownik W. P.

Wyrok w sprawie Anshlusu

HAGA, Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej na posiedzeniu publicznym w dn. 5 b. m. wyda orzeczenie w sprawie projektu austriacko-niemieckiej unji celnej.

Mac Donald nie złożył mandatu

LONDYN, 3.9. W związku z żądaniem swego okręgu wyborczego, ażeby złożył mandat, Mac Donald odpowiedział obszernym pismem, w którym uzasadnia swe postępowanie i oświadcza następnie, że zdecydowany jest mandatu nie składać, dopóki nie doprowadzi całkowicie zadania, którego się podjął.

Groźny przybór wód na Wilji

WILNO. Wskutek ciągłych deszczów rzeki Wilja i Rybczanka w pow. wilejskim przybrały zgorą 2 metry ponad poziom normalny, zalewając na terenie gminy Jarzyńskie i sąsiednich pola, łąki i zabudowania 4-ch wsi. Komunikacja z temi miejscowościami uległa przerwanu. Na terenie Wilna stan Wilji znacznie się podniósł, lecz narazie bezpośrednio niebezpieczeństwo wylewu nie grozi.

Z życia naszego województwa

Sejny w hołdzie swoim Bohaterom

Niemili zgrzyt wywołany przez ks. proboszcza

(Korespondencja własna „Głosu Ziemi Białostockiej”)

W niedzielę, dnia 30 sierpnia zakończone zostały tutaj uroczystości poświęcone dwunastej rocznicy Powstania Sejneńskiego. Sejny, które czyniły okręgu Suwalskiego P.O.W. zawdzięczają przynależność swoją do Macierzy, złożyły dorocznym zwyczajem hołd ceniom poległych Bohaterów Powstania i uczliły dzień przyłączenia do Rzeczypospolitej w sposób bardzo uroczysty. Inicjatywę zorganizowania obchodu rzucili wzorem lat ubiegłych uczestnicy Powstania, zrzeszeni w Kole Związku Peowiaków podjęli ją zaś wszystkie miejscowe organizacje społeczne i Dawództwo 24 Białostockiego P. O. P., przyczyniły się wydatnie do uświetnienia obchodu.

Uroczystości żałobne odbyły się w dniu 25 sierpnia. W dniu tym przed dwunastu laty Sejny przechodziły z rąk do rąk i okupione ofiarą życia kilkunastu Peowiaków ostatecznie opanowane zostały przez Oddziały Powstańcze.

Uroczystości rozpoczęte zostały nabożeństwem żałobnym za dusze poległych uczestników powstania, odprawionem w Kościele parafjalnym przez ks. Prałata Dr. Stanisława Pardo, Dyrektora Gimnazjum Biskupiego. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele samorządu miejskiego z p. Burmistrzem Myszczyskim i wojska z p. majorem Strumiłło na czele, rodziny poległych, towarzysze broni—peowicy i liczni obywatele z miasta i okolicy. Pienia religijne w czasie mszy św. wykonał chóir miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i orkiestra 24 Białostockiego P. O. P.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł najcmentarz miejscowy poprzedzony przez orkiestrę i poczty sztandarowe. Przed bramą cmentarza przemawiał Zastępca Burmistrza miasta p. Pięczykowski, poczem poszczególne organizacje wiencały groby poległych powstańców. Złożone szereg wienców m. in. od oficerów i podoficerów 24 Białostockiego P. O. P., Związku Peowiaków, Związku Strzeleckiego, Drużyny Harcerskiej i innych.

Rocznica ostatecznego objęcia miasta przez władze polskie zbiegła się w roku bieżącym z obchodem święta wyzwolenia Sejneńszczyzny, odbyłym w dniu 30 sierpnia r. b. O godz. 11 w południe odbyła się na ulicy Marszałka Piłsudskiego defilada kompanji 24 Białostockiego P. O. P., Związku Strzeleckiego, Hufca P.W. i Związku Peowiaków i innych stowarzyszeń, którą odebrał p. major Wojcik w otoczeniu przedstawicieli władz miejskich i stowarzyszeń.

Bezpośrednio po defiladzie odbyła się uroczysta Akademia w udekorowanej sali Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po odegraniu Hymnu Narodowego przez orkiestrę 24 Białostockiego P. O. P., słowo wstępne wygłosił p. prof. Pacynski, poczem zabrał głos Prezes Zarządu Okręgowego Związku Peowiaków, poseł Łazarski, p. poseł omówił znaczenie rocznicy, i zakończył przemówienie swoje okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego powtórzonym trzykrotnie przez obecnych z wielkim entuzjazmem. Część koncertowa i piosły chóru zakończyły Akademię.

Na marginesie powyższych uroczystości zanotować wypada przykry zgrzyt, wywołany przez stanowisko miejskiego duchowieństwa, które uniemożliwiło dotrzymanie ustalonego programu uroczystości podobno przez wydanie w ostatniej chwili zakazu wygłoszenia przemówienia okolicznościowego na cmentarzu. Niezrozumiałe to zarządzenie wywołało wśród miejscowego społeczeństwa liczne komentarze i tem żywsze niezadowolenie, że przemówienie to weszło już w tradycję dorocznego obchodów Powstania i za-

równo w Sejnach jak i gdzieindziej zakaz takiego rodzaju nie był dotychczas notowany. Utrzymuje się przytem przekonanie, że zakaz taki nie ujrzałby światła

dziennego, gdyby na sprawy parafjalne mógł wywierać decydujący wpływ ks. Prałat Pardo, Dyrektor tut. gimnazjum. Peowik.

SOKÓŁKA

Pracownicy samorządu gminnego w pracy społecznej

Kto bliżej zna życie wsi i jej wielkie potrzeby natury gospodarczej i kulturalnej, kto obserwuje uważnie w jak szybkim tempie wznosi się ona na poziom wymogów życia społecznego, ten z niemałym podziwem przyzna, że w ciągu niespełna lat kilkunastu dokonano na tym terenie istotnie wielkiego dzieła.

Wiesć polska, mimo ogólnego kryzysu ekonomicznego a nade wszystko wyjątkowo ciężkich warunków gospodarczych w jakich znajduje się rolnictwo, idzie w zwycięskim pochodzie naprzód do lepszego jutra, do wzmocnienia swej siły gospodarczej, do osiągnięcia poziomu europejskiego pod względem kulturalnym i oświatowym.

Wielkie i bez uprzedzeń zainteresowanie ludności wiejskiej samorządem terytorjalnym, sprzyja pomyślnym warunkom rozwoju gminy wiejskiej, gmina zaś skupiając w swoim łonie najtęższe siły z pośród ludności wiejskiej, zasile, poprawia w skromnych rozmiarach elementem inteligencji pracującą w gminie, spełnia poważną funkcję motoru pracy społecznej, na której oparty jest stały postęp kultury i rozwój życia gospo-

darczego ośrodków wiejskich.

Wielką i może najwięcej odpowiedzialną rolę w pracach społecznych na wsi odgrywa właśnie ta nieliczna garstka pracowników gminnych. Oni jako pracownicy samorządowi i działacze społeczni są netyliko inicjatorami wielu poczynań, znaczących postęp i cywilizację, lecz po części są również ich wykonawcami. Śmiało rzec można, iż nlema prawie ani jednej gminy wiejskiej, gdzieby w organizacjach społecznych jakie tylko są do pomysłenia na terenie gminy, zabrakło pracowników gminnego. Są oni wszędzie, i porajac się z nawałem pracy zawodowej, poświęcają każdą wolną chwilę—pracy społecznej na swoim terenie. Jest ona cicha, gorliwa i pełna poświęceń, a jednak zapominana. Nie widzą jej przeważnie ci, którzy jako autorytety, stwierdzają zgodnie znaczny postęp w rozwoju życia intelektualnego wsi i widzą w tem wzrost potęg państwowości polskiej.

Tysiące pracowników gminnych, rozsiadanych drobnymi grupkami po całej Polsce, spełniają niemałą rolę w pracy państwowej—twórczej.

J. Gr-wicz.

Z uroczystości pogrzebowych ś. p. Tadeusza Hołówki



Na ilustracji naszej widzimy trumnę ze zwłokami ś. p. Tadeusza Hołówki, przykrytą sztandarem Zw. Legionistów Okr. Warszawskiego wnoszoną na cmentarz ewangelicki przez przyjaciół i najbliższych współpracowników zmarłego.

SUWAŁKI

Zmiana na stanowisku dyrektorki Seminarjum Nauczycielskiego

Dowiadujemy się, że Dyrektorka Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego p. Marija Godlewska przeniesiona zostaje w stan nieczynny.

Według posiadanych przez nas wiadomości ze źródeł nieoficjalnych na stanowisko Dyrektorki wysuwana jest kandydatura p. Bronisławy Bartczewiczówny, prof. Pań. Gimn. Żeńskiego im. Anny z Sapiechów Jabłonowskiej.

Doniosłe uproszczenia w polskiej pisowni

Trzy reguły dzielenia wyrazów

Pisanie poprawne po polsku, które przed wojną było wcale łatwą czynnością, a której umiejętność posiadał każdy chyba średnio wykształcony Polak, stało się po wojnie prawdziwą wiedzą tajemną, dostępną tylko dla niewielu. Dość powiedzieć, że nawet wydawnictwa Akademji Umiejętności popopiwały grzechy przeciwko ortografji, uchwalonej w r. 1918 przez te właśnie Akademje. A cóż dopiero szary plebs ludzi, wyrażających swe myśli przy pomocy słowa pisanego.

Dzielenie wyrazów było jednak najtrudniejszą do zgryzienia erzechem, 34(1) regulek ujmowało w chaetyczną całość wiedzę ustalającą, co po której stronie uciąć, a co w której zostawić. Dla orjentacji zaopatrzone oficjalnie „zasady ortografji” Łosia w słownik ortograficzny, liczący 174 stron dużej osemki (z podziałem każdego słowa), który się tem odznaczał, że brakło w nim najpospolitszych

nierz wyrazów, a nie brakło i... omyłek.

Te też każde nowe wydanie „Łosia” bywało rozszerzane i... poprawiane.

Najnowsze wydanie tego kodeksu, to które się przygotowuje—będzie zawierało ogromną zmianę, przyjętą niedawno na wniosek prof. Uniw. Jagellońskiego K. Nitscha przez Akademję ogłoszoną w sierpniowym numerze „Języka Polskiego”, zmianę dotyczącą reguł dzielenia wyrazów.

W miejsce 34 wprowadzone 3 główne, jasne zasady.

Oto one. 1. Nie dzieli się: a) wyrazów jednozgłoskowych, np. wstręć; b) połączeń liter, oznaczających jedną głoskę, a więc ch, sz, cz, dz, też rz, o ile się wymawia jak z lub sz, np. dusza, toczyć, morze; natomiast można podzielić np. mar-znie; c) dwugłoski, jak pauza, Ceuta; na-

tomiasz można napisać np. chude-usz.

2. Jedną spółgłoską między samogłoskami należy do drugiej części wyrazu np. no-ga, mu-cha.

3. Grupę spółgłosek i między samogłoskami w środku wyrazu można albo dzielić dowolnie, albo całą przesłać do następnego wyrazu np. is-kra lub is-ka, ale nie is-ka-a.

Uwaga ad 2 i 3. Zostawia się przy pierwszej części spółgłoskę, kończącą wyrazny przedrostek, np. od-esobnić, przed-wstępny, roz-igrac, roz-strzygnac, naj-ubozysty, naj-wczesniej.

Zasady te są proste, zrozumiałe i liberalne. Nawijazujemy w ten sposób do tradycji liberalnej ortografji staropolskiej, która stosowała jeszcze większe swobody w dzieleniu wyrazów, np. w-net lub zn-owu.

Targi Rówieńskie



W dniu 30 b. m. odbyło się w Równem uroczyste otwarcie Wielkich Targów Rówieńskich. Na ilustracji naszej wojewoda przeciągający wstęgę otwiera Targi Rówieńskie.

List Marsz. Piłsudskiego do matki ś. p. Hołówki

P. Marszałek Piłsudski przesłał matce ś. p. Tadeusza Hołówki następujący list kondolacyjny: „Czcłgodnie Pani. Głęboko wzruszony wieścią o śmierci ś. p. syna pani Tadeusza, śpieszę wyrazić Pani cały mój żal i współczucie. W osobie Zgasłego traci Polska jednego z najlepszych Jej synów, gorącego patriotę, bojownika walk

niepodległości i niestrudzonego, pełnego energii pracownika na polu twardej, codziennej pracy pokojowej.

Świadomość, iż ta wielka i ciężka strata okrywa żalobą kraj cały, niechaj umniejszy ból Pani

(—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski”.

— Wszystkim, którzy z powodu tragicznego zgonu mego ś. p. Mała zechcieli złożyć mi wzruszające dowody współczucia i moralnej pomocy, a zwłaszcza Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, wszystkim Panom Ministrom, Marszałkom Izby Ustawodawczych, Bezpartyjnemu Biokowi Współpracy z Rządem oraz licznyim instytucjom społecznym i politycznym — składam z głębi serca płynące podziękowanie.

Tadeuszowa Hołówkowa z rodziną.

Tragiczne okoliczności zgonu ś. p. Tadeusza Hołówki wymagają publicznego zainicjowania żałoby. Apelujemy do wszystkich przyjaciół osobistych i ideowych oraz do znajomych zmarłego, by dla oddania hołdu jego idei złożyli imieniem datki na Towarzystwo Ukraińskie Po-

mości Słuchaczom Narodowości Ukraińskiej wyższych uczelni w Warszawie. (—) Adam Skwarczyński, (—) Tadeusz Sturm de Strem.

Wszystkie pisma Rzeczypospolitej Pańskiej prosimy o przedrukowanie tej namie datki na Towarzystwo Ukraińskie Po-

Aresztowania podejrzanych o udział w morderstwie ś. p. Hołówki

TRUSKAWIEC. W związku z zamordowaniem ś. p. Tadeusza Hołówki sędzia śledczy z Drohobycza po przesłuchaniu zarządził aresztowanie Marj Fabiak, po-

kojowej w willi Bazyljanek i Aleksandra Bujnia, portjera tejże willi. Dalsze śledztwo trwa.

Kongres FIDAC-u stwierdza nienaruszalność traktatów

PRAGA. XII Kongres FIDAC-u kontynuuje obrady na plenum i w komisjach. Najdonioślejszymi były obrady komisji I-ej pokojowej. Komisja ta wychodząc z założenia, że Fidac uznaje konieczność zajęcia stanowiska wobec propagandy rewizjonistycznej, przeprowadziła na ten temat obszerną dyskusję w czasie której zabrał głos również przewodniczący delegacji polskiej gen. Górecki.

Po całodziennej dyskusji komisja przyjęła następującą rezolucję: „Fidac potwierdzając swą uchwałę z kongresu odbytego w roku 1922 w Nowym Orleanie, posta-

nawie: 1) Traktaty stanowią prawo obowiązujące państwa powinny być wykonywane w dobrej woli, 2) Traktaty są nienaruszalne, chyba, że konieczność ich zmiany byłaby uznana wspólną zgodą, 3) W braku uprzedniej zgody między państwami zainteresowanemi Fidac nie może się zgodzić na kampanję rewizjonistyczną, która stworzyłaby tylko nowe nieporozumienia i utrudniałaby postęp dzieła pokoju”.

Rezolucja powyższa została jednomyślnie przyjęta przez delegację 10 narodów.

Po zamachu na ś. p. Tadeusza Hołówkę



Na ilustracji naszej widzimy willę S. S. Bazyljanek, w której mieszkał ś. p. poseł Hołówkę. Okno (x) pokoju № 5, gdzie dokonane morderstwo.

Straszne męczarnie obłąkanego

WARSZAWA. Przy ulicy Drewnowskiej 17, w Warszawie zamieszkuje od 30 lat handlarzka Ita Szafir. Maż jej Szaps przed 22 laty zapadł na ciężką chorobę nerwową.

Ponieważ Szafirowa zmuszona była pracować, a obawiając się zostawiać męża samego, by ten nie zdemolował mieszkania w czasie jej nieobecności, przywiązy-

wala go sznurami do łóżka. Tak więc przed 22 laty Szafir przywiązany został do łóżka.

Ostatnio z mieszkania Szafirów zaczęły dochodzić krzyki i wycie, wobec czego lokatorzy zawiadomili policję. Przybyli do mieszkania przedstawiciele władz bezpieczeństwa uwehlnili nieszcześliwego chorego ze strasznej niewoli.

Krótkie i treściwe rady dla rolników

Najpilniejsze prace we wrześniu

W polu:

Kończyć zwężkę wszelkich zbiorów. Zbierać bobik koński i lubin na ziarno; kosić grykę i proso; zebrać koniczynę nasenną z drugiego pokosu. Zbierać mieszanki, kapuste, rzepę, marchew i brukiew, buraki. Kopać kartofle i, po oczyszczeniu z ziemi, zsyphać do kopców, wcześniej przygotowanych.

Jesteśmy teraz w tym okresie, kiedy już wszystko sprzątnięte, zebrane, a cała uwaga rolnika zostaje skierowana na siew. Rola powinna być gotowa, przeto należy kończyć wszelkie orki siewne, gdyż kto gospodaruje normalnie, ten nie zostawia ściernisk bez uprawy. Przystąpić do siewu zbóż ozimych, zaczynając od żyta, które jest wrażliwsze na czas zasiewu. Najlepiej siał zboże siewnikiem rzędowym, bo mniej zboża wychodzi i lepiej się zagrzebuje w ziemię.

Przy stałej kulturze naszych pól, gdy żyto idzie po kłosowych — już przy jesienim siewie trzeba żyto zasilić nawozem azotowym, a dopełnienie tego nawozu w miarę potrzeby raz jeszcze powtórzyć na wiosnę.

Szkodniki polne jak: myszy, druciki, gąsienice, ćmy zbożowe trzeba niszczyć w oziminach. W kapuście gąsienice obierać. Chebrać las dla oddzielenia główek nasennych, moczyć lub rosic go na łąkach, potem suszyć.

Przy inwentarzu:

W okresie siewów jesienich przy inwentarzu najmniej kłopotu. Zielonych pasz nie brakuje, a na sadzawkach i pasiecznikach łąkowych pastwiska lepsze, niż w lecie, kiedy to słońce silnie grzeje i trawa wysycha. Dbać należy tylko o to, żeby krowy nie robiły szkód — a zwłaszcza na łąkach, gdzie przechodzą przez rowy, psują burty.

Kury i indyki należy wywieźć w klatce na pszeniczyko i jęczmienisko, gdzie znajdują dużo pożywienia. Ponadto przy orkach jesienich kury wydają robactwo, na czem rolnik podwójnie zarabia, pozabawiając pola szkodliwych larw owadów.

Inwentarz należy dobrze żywić, szczególnie konie i woły, które teraz ciężko pracują.

Przebrać jesienne odchowcy. Paszę zieloną na zimę prasować i przygotować dostateczną ilość.

W ogrodzie:

Zbierać owoce, ale uważać, nie trząść i nie obijać. Robić zapasy na zimę. Silny suszyć, robić powidła i wina owocowe z jabłek i gruszek. Pod drzewa nawozić. Stare drzewa obcinać na pnich i odmładzać przez obcinanie gałęzi, a rany zsmarowywać smołą. Kopać doly pod sadzenie jasiennych drzew owocowych. Wykopać rośliny korzonkowe dla przechowania w piwnicy; zbierać nasiona warzywne

I pestki z owoców.

W stawach:

Trą się pastrąg i niektóre gatunki lososi. Lowienie raków ustaje.

W pasiekach:

Kończyć przygotowania do zimołw. Wybierać młód wrzosowy, gdyż jest nieprzydatny do zimołw. Najdalej do 20 września kończyć podkarmianie pni. Zabezpieczać próżne plastry przed motylką.

Dziennikarze rumuńscy w Warszawie



W czwartek o godz. 9 rano przybyła do Warszawy delegacja dziennikarzy rumuńskich na szóstą doroczną konferencję polsko-rumuńskiego Porozumienia Prasowego (P. R. P.) O godzinie 11.15 odbyło się w lokalu Klubu Sprawozdawców w Sejmie przy udziale licznego grona dziennikarzy stołecznych, otwarcie konferencji, które zaszczylił swoją obecnością poseł rumuński w Warszawie p. Bilclurescu w otoczeniu zespołu członków poselstwa. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentowali zastępca nacze nika wydz. prasowego p. Hładki i radca Czosnowski. Na ilustracji naszej widzimy uczestników konferencji w sali Klubu Sprawozdawców w Sejmie. Siedzą: (1) I-azy sekretarz poselstwa rumuńskiego Dewidescu, (2) Totu, (3) Dragu, (4) Pollock, (5) Stefan Grostari, (6) Cetrus, (7) radca Czosnowski, (8) radca Balcescu, (9) Jerzy Szwajcer, (10) Dabrowski, (11) poseł rumuński Bilclurescu (12), Grzegorzczak (13), radca Hładki (14), Jonescu (15).

Trujący pierścień z XIV wieku spowodował tragiczną śmierć

Wielką sensację wywołała w Ameryce tragiczna śmierć jedynej córki senatora Berringa, cudownie pięknej 18-letniej Ethel Berring.

Młoda dziewczyna utrzymała niedawno od swego narzeczonego, syna milionera Wallisa, Roberta Wallisa, starożytny podwójny pierścień przedstawiający dwa splecione węże.

Robert Wallis zakupił ten pierścień będący własnością księcia de Lucca, podczas podróży włoskiej w Pizie. Przesłał ten prezent narzeczonej, która natychmiast włożyła na palec piękny pierścień, ozdobiłony dużą perłą.

W kilka dni później dziewczyna zmarła nagle wśród objawów zatrucia. Lekarze zrazu tamali sobie głowę nad przyczyną

tej niezwykłej śmierci. Dopiero jeden z nich wpadł na myśl oglądnięcia pierścienia. Okazało się, że zawierał on kolec, napełniony trucizną, a pokryty powłoką wosku. Gdy Ethel kilka dni nosiła pierścień, wosk stopniał, a kolec zanurzył się w ciało, umieszczając w niem swą straszliwą zawartość. Rzecz ciekawa, iż pierścień ten, pochodzący z XVI wieku, zachował tak długo swą śmiertelnoścą siłę.

Gdy narzeczony tragicznie zmarłej dziewczyny dowiedział się o tym fakcie, popadł w rozpacz, graniczącą z obłąkaniem. Gdyby nie interwencja otoczenia, byłby niewątpliwie targnął się na swoje życie.

Niezwykła ta afra rozeszła się w Ameryce szerokim echem.

Zakłady Rzemieślniczo-Wychowawcze pod w. „św. JÓZEFA” w Białymstoku, ul. Słonimska 14 tel. 11-84

OKAZJA!
Dziesięcina placu na Antoniuku fabrycznym za 5.000 zł. do sprzedania.
Wiadomość: Białystok, ul. Poprzeczna 7.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Kliłjentele, że przeniosłem swój **Zakład krawiecki** z ul. Marszałka Piłsudskiego 30 (dawnej Lipowa) na ul. WARSZAWSKĄ Nr. 7. **Otrzymałem najwzrostsze żurnale na sezon jesienno-zimowy.** Przyjmuję od Kliłjentele prywatnej i Wielebnego Duchowieństwa wszelkie obstatunki z własnych i powierzonych mi materiałów. **CENY PRZYSTĘPNE** Wykonanie szybkie, solidne i sumienne. Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności.
Maciej Chodorski
Krawiec warszawski w Białymstoku

Fabryka sukna i kolder B. POLAKA Synowie
Istnieje od 1873 r.
Białystok, Telefony: fabr. 2-05 — biura 2-38

Pitigrilli w Warszawie Nowe prądy w sztuce wymyślania

Niech kto co chce mówi o upadku czytelnictwa, faktem jest, że literatura coraz intensywniej przenika w szerokie masy naszego ludu.

Myliłby się grubo ten, kto by myślał, że taka naprzykład skromna ulica w Warszawie jak Solec, mimo bliskiego sąsiedztwa centrum miasta, żyje sobie dawnym zaślankowem życiem, że obce są jej najnowsze prądy literackie i nazwiska głośnych pisarzy europejskich ostatniej doby.

O błędności takiego mniemania przekonać się było łatwo na sprawie p. Edwarda Ptasznika, odbytej w sądzie grodzkim w stolicy.

Pan Edward posiada energiczną małżonkę, o dźwięcznym imieniu Walerja. Pani Walerja zkołoiła wśród codziennych trosk, posiada stale zamartwienie o klucz od góry z tej racji, że najbliższy jej sąsiad p. Motel Jagódka owładnięty szaleem czystości, co drugi dzień podobno urządza generalne pranie. Skutek jest, że strych znajduje się w stałej okupacji p. Jagódki i pp. Ptasznikowie nie mają się formalnie gdzie podziać ze swoją mokną bielizną.

Na tem tile dochodzi do częstych scen, z których ostatnia zakończyła się wspomnianą sprawą sądową.

Przed pulpitem oskarżyciela stanął purpurowy z gniewu p. Jagódka i popierał ustnie złożoną już poprzednio na piśmie swoją skargę.

— Czy ja mam prawo, proszę kochanego sądu, chodzić w suche koszule i w to, co pan sędzia już wi? A jak ja mam prawo, to ja muszę to gdzieś wysuszyć, a pan Ptasznik mnie nie daje i robi ze swoją żoną awanturę.

On się rzuci, on krzyczy i się ubliża.

Ostatni raz to on mnie powiedział takie słowo, że można się zapalić od wstydu.

— Cóż to było takiego? — bada sędzia.

— Kiedy nie mogę powiedzieć.

— Proszę wymienić to słowo, w sądzie wstydu niema.

— No dobrze, proszę wielm.żnego sądu, ja powiem, ale pan sędzia będzie żałował.

— On mnie powiedział... On mnie powiedział... Uj nie powiem, nie powiem to nawet za żadne pięć złotych.

Tu wstydlivy Jagódka zakrył sobie oczy rękami i zacerwiecił się jeszcze bardziej. Dopiero po długich naleganiach wyszeptał:

— Pan Ptasznik powiedział mi: „Odpitgril się pan raz od tego klucza”.

— Cóż to znaczy?

Ja nie wiem. Ale to musi być straszne świństwo. Bo nawet akuszerka, co mieszka w naszym domu nie wiedziała, tylko jak się posłem jej zapytać, to powiedziała do mnie:

— „Wstydz się pan panie Jagódka do kobiety z Pitigrillem”. To co ja miałem zrobić, ja zaskarżyłem p. Ptasznika do sądu.

Oskarżony też nie umiał wyjaśnić sądowi ścisłego znaczenia tego wyrażenia. Powiedział tylko, że dawniej mówiło się na Solcu „odwał się pan”, „odkłańnij”, albo „odstaw”, teraz wyszło to z użycia i zostało zastąpione przez „odpitgril się”.

Zwzwyższy wszystkie okoliczności, sędzia skazał p. Ptasznika na tydzień aresztu, ale nie za niebaczne słowa, tylko za towarzyszące im czyny, skutkiem których p. Jagódka utracił na dwa dni władzę w prawej szczęce.

Towarzystwo Białostockiej Manufaktury
EUGENJUSZ BECKER i S-ka
Spółka Akcyjna
BIAŁYSTOK
fabryka lodwabłóv i pluszóv
TELEFONY: gabinet dyrektora 14-06, biurowy 2-79
Adres telegraf. „JEDWAB”
Rachunek Żyrowy w Banku Polskim w Białymstoku
Rachunek Żyrowy w Banku Gosp. Kraj. w Białymstoku

FABRYKA SUKNA I KOLDER
O. TRILLING I SYN
Białystok, ul. Lipowa 24. Telefon 157.
Firma egzystuje od 1863 roku.

FABRYKA SUKNA
A. Sokół i J. Zylberfenig
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza № 44.

Fabryka sukna i kolder
I. D. SZPIRO
Białystok,
ul. Sienkiewicza 42 tel. 12.

Suprańska Sukienna Manufaktura
S. H. CYTRON
Sp. Akc.

Fabryka w Supraślu — biuro główne
Białystok, Kupiecka 34. Tel. 5 i 101

Silne lotnictwo, to silna Polska!

Radjoprogram:

Piatek 4.IX.31.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 Odczyt p. t. „Jak uniknąć zatrucia grzybami” — wygł. p. Jadwiga Palon de Moncet 16.00 Kącik krótkofalowy 16.10 Muzyka z płyt gramofonowych 16.30 Kącik artystyczny L. S. G. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim — lektor p. Lucien Roquigny 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych 18.00 Muzyka lekka i taneczna z Dancingu „Polonia — Pałace — Hotel” 19.20. Muzyka z płyt gramofonowych 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15. Koncert symfoniczny — Orkiestra Filh. Warsz. i p. J. Familier — Heppnerwa (fortepian) 22.00 Feljton „Padparnasie polskie” — wygłosi p. Cezary Hellena 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego 23.30. Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 5.IX.31

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 Przegląd Wydawnictw Perłowych — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16.00 Program dla młodzieży: słuchowisko p. t. „Ocalenie Mallisandy — czyli Bohaterski czyn Dan — Kiszota”. 16.30 Krótki koncert dla młodzieży. 16.55 Odczyt p. t. „Architektura świetlna” — wygł. prof. St. Machniewicz. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt. 18.00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — wygł. p. Józef Piłatek. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.15 Muzyka lekka — wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Stanisława Nawrota. 22.00 W rubryce „Na wieńckregu”. 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego 22.30 Utwory Szopena w wykonaniu Zb. Drzewieckiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Ważne dla szkół!

Koszulki spodenki i pantofle gimnastyczne
Przepisowe polecia dla wszystkich szkół
firma
S. i O. KOWARSKI
Białystok, Sienkiewicza 28 tel. 2-52.
Zamenhofo 9.
Wielki wybór płaszczy gumowych męskich i damskich
Ceny przystępne.

P. Prok. Przybylski opuścił Grodno

Wczoraj pociągiem popołudniowym, udał się do Wilna, przeniesiony na stanowisko prokuratora sądu okręgowego w Wilnie, p. prokurator Przybylski. Odjeżdżające zegnali członkowie grodzieńskiej prokuratury in gremio. Obowiązki prokuratora sądu okręgowego w Grodnie, przyjął do czasu przyjazdu nowomianowanego prokuratora, wiceprokurator p. Kruszewski.

Pożary

W dniu 2 bm. o g. 0.30 w Krynkach przy ulicy Polnej Nr 1, wybuchł pożar, skutkiem którego na szkodę Cerewicz Juljana spalili się dom mieszkalny, chlew, śpiżnica, oraz tegoroczne zbiory. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia przez poszkodowanego, w celu otrzymania premii asykuracyjnej.

W dniu 31 sierpnia br. o godzinie 20 we wsi Ryski, gm. Skidel, z nieustalonej przyczyny przyczynił się wybuch pożar, skutkiem którego na szkodę Filipa i Aleksego Bielidów, spalili się dwie stodoły z przybudówkami, tegorocznymi zbiorami, oraz narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą około 2.800 zł.

W dniu 2 bm. o godzinie 6, we wsi Suchienicze, gm. Dubno, powstał pożar, skutkiem którego na szkodę Tarasiewicz Jakóba, spalili się dom mieszkalny, komora, wozownia, 2 chlewy i 1 szopa. Straty wynoszą około 3.400 zł. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia kominu.

Bójki

Gruszkowski Jan, zam. we wsi Kelpaki, gm. Wiercielski, zameldował o pobiciu go przez Głanicznego Antoniego, zam. w Grodnie (Mieszczanka 11).

Aponik Agata, (Wileńska 17) w Grodnie zameldowała o pobiciu jej przez syna Władysława.

Keniecki Franciszek, zam. w maj. Druku, zameldował o pobiciu go przez Kostkę Kazimierza.

Lekarz-dentysta

NENKES

Przy gabinecie laboratorium sztucznych zębów, godziny przyjęć od 9 rano do 7 wieczór. GRODNO, ul. Orzeszkowej 9, (gmach Poczty)

O usprawnienie urzędowania magistratu

Niejednokrotnie podkreślaliśmy wadliwy system urzędowania naszego magistratu, brak statutu organizacyjnego biura

i systemu kancelaryjnego, które pozwoliłyby szybko i przejrzysto załatwiać poszczególne sprawy.

Powołaną wprawdzie została przez radę miejską komisja dla usprawnienia administracji, jeżeli jednak prace tej ko-

misji będą posuwać się w dotychczasowym tempie, to napewno do końca kadencji obecnej rady miejskiej nie z jej uchwał, w życie nie zostanie wprowadzone.

Jedną z największych wad urzędowania, naszym zdaniem, jest system kancelaryjny. Podczas, gdy we wszystkich urzędach obecnie, kancelarii, w ścisłym znaczeniu tego słowa, niema, w magistracie kancelaria jak najpoważniejszym działem pracy. W każdym wydziale również są oddziały kancelaryjne. Dzienniki, skrowidze, — sprawy są wpisywane do różnych dzienników parokrotnie. Opóźnia to przedsięwzięcie wpływ i ekspedycję i jest zupełnie bezcelowym, gdyż, jak zaznaczyliśmy, nowoczesna organizacja biurowości, zlikwidowała system kancelaryjny zupełnie.

Jak doniosły pisma, ostatnio Rada Ministrów uchwaliła instrukcję biurową dla całego państwa. Ma to być bardzo nieskomplikowana instrukcja, pozwalająca wykorzystywać w należyty sposób personel i usprawnić znacznie urządowanie. Czy nie byłoby wskazane, ażeby magistrat rozważył tę instrukcję i wprowadził ją w życie, nie czekając na wyniki prac miejskiej komisji dla usprawnienia miejskiej administracji.

Zapoczątkowanie akcji społecznej pomocy bezrobotnym

W dniu 2 września w sali magistratu m. Grodna odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu pomocy Społecznej bezrobotnym. — Należy z ubolewaniem podkreślić, iż Grodnianie nie wykazali zbyt

wielkiego zainteresowania tą tak ważną i prostopo palącą sprawą, gdyż b. nielicznie się stawili na to zebranie. Miejmy jednak nadzieję, iż wyłoniony komitet wykonawczy postara się ożywić akcję i

zainteresować i wciągnąć liczniejsze grono ludzi do tej tak ważnej w dobie obecnej akcji.

Po krótkiej dyskusji wyłoniony komitet wykonawczy w składzie następującym: pp. Starosta Robakiewicz, prezydent O'Brien de Lacy, pułk. Adamowicz, pułk. Gągmań Vicepr. Suchowlański, kom. Wierzbicki, p. lawnik Roman Sawicki, Dr. Talhejn, Dr. Birger, X. Cydzik Vice—dyr, B. P. Kulbacki, poseł Pudjan, pani Ruppowa, pani Nostitzowa i p. Lwyszcz, — poczem przewodniczący prezydent O'Brien de Lacy zamknął zebranie i poprosił członków komitetu wykonawczego o pozostanie, celem ukonstytuowania się i wyłonienia poszczególnych sekcji.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego, ze względu na nieobecność sześciu członków komitetu — ukonstytuowanie się odłożono do następnego posiedzenia, natomiast zostały powołane następujące sekcje: 1) Pomocy dzieciom z p. Ruppową i D—rem Birgierem na czele, 2) Pomocy lekarskiej — z p. kom. Wierzbickim i D—rem Talhejmem, 3) Dożywianie z p. Nostitzową, 4) Finansowa — V. — dyr. B. P. p. Kulbackim i Suchowlańskim oraz 5) Odzieżowe — opalowa z p. Sawickim na czele.

Postanowiono następnego posiedzenie zwołać na poniedziałek dn. 7 b. m. na godz. 7 p.p. celem ukonstytuowania się i ustalenia składu osobowego sekcji.

Nabożeństwa za ś.p. Min. Czerwińskiego

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj notatki komunikujemy, że nabożeństwa za duszę ś.p. Sławomira Czerwińskiego, ministra W. R. i O. P., zostaną odprawione dziś, w piątek 4 bm. O godzinie 10,10, w kościele farnym — dla szkół średnich,

o godzinie 11, w kościele bernardyńskim — dla szkół powszechnych, o godzinie 11, w soborze prawosławnym — dla młodzieży wyznania prawosławnego, o godzinie 11, w Wielkiej Bożnicy — dla młodzieży wyznania mojżeszowego.

Uwagze właścicieli nieruchomości

W sobotę zostaną zakończone w Magistracie prace, związane z przemeldowaniem ludności w myśl nowych przepisów meldunkowych.

Ważnym jest, aby właściciele nieruchomości, pomimo kilkakrotnych upomnień, nie wykonali ciążących na nich obowiązków meldunkowych, wskutek czego po upływie ostatecznego terminu — 5 września br. — zostaną pociągnięci do odpowiedzialności przez władze administracyjne.

Zaznaczyć należy, że dotychczas około 10 proc. opieszalszych właścicieli nieruchomości, pomimo kilkakrotnych upomnień, nie wykonano ciążących na nich obowiązków meldunkowych, wskutek czego po upływie ostatecznego terminu — 5 września br. — zostaną pociągnięci do odpowiedzialności przez władze administracyjne.

Zakończenie przedszkola dziatwy wiejskiej

W dniu 27 sierpnia br. odbyło się wsi Koniuchy, gminy Indura, pow. grodzieńskiego, zakończenie letniego przedszkola zorganizowanego przez inspektorke okręgową p. Rógu ka, pod protektorem starościny p. Robakiewiczowej.

W roku przyszłym nie miała granic. Przy tej sposobności wyrazić należy pełne uznanie wszystkim, którzy czemkolwiek przyczynili się dla przedszkola, a niemniej b. kierownicze p. Kwiatkowskiej Helenie.

Na uroczystość, która poezastanie na długo bardzo w pamięci miejscowej dziatwy mającej szczęście po raz pierwszy skorzystała z prawdziwej i kulturalnej opieki, przybyli między innymi przedstawiciele Kola Gospodyń Wiejskich wraz z kierowniczką i kilkoma dziećmi z takiegoż przedszkola w mieście Indurze, oraz wójt gminy p. Rynkiewicz Jan, który ideą i akcją przedszkola gorąco popierał.

Odbyły się popisy, deklamacja, śpiewy i tańce dziatwy, poczem wspólny podwieczorek, po którym zostały dzieciom rozdane cukierki itd.

Radość dziatwy, która wraz z rodzicami swymi o dziękowała zapiekę, prosić o powtórzenie założenia przedszkola

Tragiczne skutki ciekawości

Zawalenie się rusztowania przy nowym kościele na odpuszcze w Kaletniku

W czasie niedzielnego odpustu w Kaletniku w pow. suwalskim, zdarzył się wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu trafowi nie zakończył się śmiercią kilku osób.

Wypadek ten mógł skończyć się bardzo tragicznie, lecz na szczęście, nikt z obecnych tam nie został zabity.

Oto na rusztowanie ustawione przy budowanym obecnie kościele weszła dość duża grupa osób, chcących się przyrzec przemarzawemu orkiestry Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Dwie osoby doznały w upadku złamań nog, reszta zaś poszkodowanych odniosła tylko lekkie obrażenia ciałesne.

Rzecz prosta, że rusztowanie, obłożone co do mocy na kilku załadowanych robotników, nie wytrzymało ciężaru i runęło na stojących na dole, przygniatając ich

Najwięcej poszkodowani są: Woźniak Jan, mieszkaniec wsi Widugiery, który złamał sobie przy upadku lewą nogę i Adamowicz Adam, m-c m. Grauże, który złamał sobie prawą nogę.

Rannych odtaszportowano do Szpitala miejskiego w Suwałkach

RODZICE!

Rozpoczynając z Bogiem rok szkolny pamiętajcie — o OSZCZĘDNOŚCI — W dzisiejszych trudnych czasach, kładzie może zaoszczędzić sporo pieniędzy kupując wszystkie potrzebne artykuły jak:

- Podręczniki szkolne
- używane z rabatem do 50 proc.
- Przybory rysunkowe
- Materiały piśmienne
- Teki, tornistry
- portfele płócienne
- skórzane

Po cenach fabrycznych Jest to możliwe tylko w księgarni i składzie materiałów piśmiennych

E. IBERSKIEGO

DOMINIKAŃSKA 29
vis a vis hotelu „Europa”
gdzie są najniższe ceny
Księgarnia nabywa również podręczniki używane, placąc najwyższe ceny, oraz zmienia na inne.
Zakupującym materiały piśmienne dodaje się bezpłatnie „Mój dziennik” lub „Przyjaciel szkolny” na 1931/32 r.
Spisy książek używanych we wszystkich szkołach wydaje się na miejscu bezpłatnie.

KUPUJCIE TYLKO WYROBY KRAJOWE!

Dźwiękowiec
POŁONJA
Pocztowa 4.

Dziś.
JANET GAYNO i CHARLES FARRELE
w potężnym filmie dźwiękowo śpiewnym p. t.
„MOJE SŁONECZKO”

Kino
A O L L O
Dominikańska 26

BRYGIDA HELM, PAWEŁ WEGENER
i IWAN PETROWICZ
w wielkim filmie p. t.
„ALRAUNE”
podług światowej sławy HANSA HEINZA EWERSA.
Reżyserował HENRYK GALEEN.

KINO
„PALACE”
Orzeszkowej 13.

Druka i ostatnie seria
niezapomniany **WILLIAM DESMOND**
w wielkim dramacie sensacyjnym p. t.
„DJABELSKI PAZUR”
Ponadto: wesola komedia

KASA STEFCZYKA w GRODNI
Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością
ul. Listowskiego Nr. 45, telefon Nr. 259.
Udziela swym członkom POŻYCZEK i KREDYTU na wszelkie potrzeby gospodarcze
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków
Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady w walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów, oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
Powiatu Grodzieńskiego
Wydaje pożyczki na cele gospodarcze, dyskontuje weksle, otwiera rachunki czekowe i bieżące, załatwia zlecenia inkasowe.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe terminowe i na każde żądanie na najdogodniejszych warunkach.
za całość i bezpieczeństwo wkładów gwarantuje Sejmik Grodzieński całym swoim majątkiem i dochodami.

Biuro Prośb i Podañ
przy Sejmiku Powiatowym
w Grodnie
przy ul. Orzeszkowej 3
wejście z podwórza.
Czynne codziennie
od godz. 10 do 2 pp.
prócz dni świątecznych

ZAKŁAD ELEKTRO-MECHANICZNY
M. OLEJKIEWICZ
Grodno, Orzeszkowej 32
FIRMA KONCESJONOWANA
Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki i mechaniki jak: remonty, przewijanie i ustawianie prądnic, silników prądu stałego i zmiennego, wszelkich przyrządów i aparatów elektromedycznych i mechanicznych.
Naprawy, instalowanie R A D J O odborników, przewijanie transformatorów m. cz. magnesowanie głośników i słuchawek.
Naprawy akumulatorów, wymiana płyt i elektrolitu.
Wykonanie solidne i terminowe.

Konto P. K. O.
Nr. 68425.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 10 gr. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5% łamowy, za tekstem 10% łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425.
Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 13